Należytość pocztowa opłacona gotówką

Cena 25 groszy

TYGODNIK ŻYDOWSKI

Organ Organizacji Syjonistycznej w Tarnowie

Rok XII | Tarnów, piątek 16 czerwca 1939 r. | Nr. 22

„Syjonizm dąży do stworzenia publiczno-prawnie zagwarantowanej siedziby dla narodu żydowskiego w Palestynie".

(Bazylea 1897)

Nr. tel. 45 Konto P.K.O. 410.288

Redakcja i administracja: pl. Kazimierza W. 3

Godziny przyjęć od godz. 4 do 5 popołudniu

Rękopisów nie zwraca się

TREŚĆ:

Coby było, gdyby...
Przed wyborami ławników
Polska prasa demokratyczna o Białej Księdze
Kalendarz wyborczy na XXI Kongres syjonistyczny
Wybory ławników w świetle ustawy
Pan Prezydent Rzplitej w Tarnowie
Kto będzie ławnikiem?
Otwarcie pawilonu dla gruźliczo chorych
Ze spraw miejskich
Z Zrzeszenia Kupców i Przemysłowców
Ze sportu i inne

Staraniem S.S.P.P. „Hitachdut" w Tarnowie wygłosi w sobotę 17 bm. o godz. 8·45 wiecz. w sali hotelu „Astoria", Goldhamera 3

tow. dr A. BERNSTEIN z Palestyny

REFERAT n. t. „Naród żyd. w walce o żydowską Palestynę" (Sytuacja w Palestynie po ogłoszeniu Białej Księgi)

Dr S. Goldberg

Coby było, gdyby...

Traktatem pokoju zawartym między mocarstwami sprzymierzonymi i Niemcami a podpisanym w Wersalu dnia 28/6 1919 utworzono Wolne Miasto Gdańsk, oddane pod ochronę Związku Narodów. Tenże traktat zapewniał Rzeczypospolitej Polskiej tak daleko idące uprawnienia, że czyniły z Gdańska i okolicznego obszaru prowincję Polską.

Między innymi w traktacie zapewniono wszystkim obywatelom polskim równouprawnienie i wyraźnie zastrzeżono, że „żadne różnice nie będą czynione w Wolnym Mieście Gdańsku na niekorzyść obywateli polskich".

Żydzi — obywatele polscy osiedlali się w Gdańsku i gdyby władze gdańskie nie były czyniły Żydom trudności, niewątpliwie tysiące obywateli żydów polskich znalazłoby w Gdańsku i na terytorium Wolnego Miasta zajęcie i chleb, zaś Rzeczpospolita Polska mogłaby przy poparciu usiłowań żydowskich stworzyć z Wolnego Miasta Gdańska terytorium zamieszkałe w większości przez obywateli polskich.

Gdyby się to było stało, pozycja Polski byłaby o wiele silniejszą i definitywne zespolenie obszaru gdańskiego z Rzeczypospolitą Polską znalazłoby uzasadnienie nietylko w potrzebach gospodarczych ale także w woli większości mieszkańców Gdańska. Niestety wypadki potoczyły się w innym kierunku — wyraźnie na niekorzyść Polski i Żydów. Historia osądzi, kto w tym ponosi winę.

Gdy w marcu 1933 Hitler z woli junkrów pruskich objął rządy w Niemczech i zastosował wobec Żydów ustawy wyjątkowe, Żydzi w Polsce zorganizowali bojkot ekonomiczny przeciwko towarom niemieckim. We wszystkich miastach i miasteczkach na terenie Rzeczypospolitej utworzono komitety bojkotowe, doskonale funkcjonujące, które gdyby mogły wykonywać swoje prace w warunkach normalnych, sprowadziłyby niechybnie osłabienie gospodarcze III Rzeszy, zaś III Rzesza nie byłaby w stanie za pieniądze uzyskane z importu swych lichych wyrobów do Polski spotęgować swe zbrojenia zwrócone przecież także przeciwko Polsce.

Niestety żydowskie komitety bojkotowe zostały rozwiązane, działalność ich zakazana i Niemcy mogli wydobyć z Polski kapitały, które przemienili na armaty, bombowce i okręty wojenne.

W myśl konstytucji z dnia 23 kwietnia 1935 Państwo zapewnia obywatelom możność rozwoju ich wartości osobistej. Ani pochodzenie ani wyznanie ani płeć ani narodowość nie mogą być powodem ograniczenia uprawnień obywateli, a Państwo dąży do zespolenia wszystkich obywateli w harmonijnym współdziałaniu na rzecz dobra powszechnego.

Z przytoczonych przepisów konstytucji wynika, że młodzieży żydowskiej przysługuje prawo odbywania studiów uniwersyteckich.

Wykonanie tego prawa przez młodzież żydowską przynosi i przynieść musi również korzyść Państwu, które potrzebuje ludzi wykształconych, fachowo przygotowanych do wykonania najrozmaitszych prac i obowiązków.

Wśród młodzieży żydowskiej znalazłyby się niewątpliwie również jednostki, które swymi wybitnymi zdolnościami mogłyby przysporzyć Państwu olbrzymie korzyści. Jako przykład naprowadzić możemy zasługi, które oddał obecny prezes organizacji syjonistycznej dr Chaim Weizman imperium angielskiemu w toku światowej wojny, podczas której wynalazek dra Weizmana z dziedziny chemii oddał sprzymierzonym mocarstwom nieocenione usługi.

Gdyby przepisy konstytucji zostały w tym kierunku wykonane, Państwo Polskie miałoby do dyspozycji zdolnych, pilnych i ofiarnych pracowników, a wśród nich wybitnie uzdolnionych, którzy swą pracą i swymi wynalazkami mogliby niepomiernie wzbogacić również potencjał obronny Państwa.

Niestety, rzeczywistość panująca na uniwersytetach urąga wszelkim przepisom konstytucji i przynosi Państwu olbrzymie straty moralne i materialne.

W związku z wydaniem przez rząd angielski t. zw. Białej Księgi całe żydostwo na świecie wyraża swoje oburzenie z powodu niewykonania przez imperium angielskie zobowiązań zaciągniętych wobec Żydów a zawartych w deklaracji Balfoura. Oburzenie Żydów z powodu wydania tej księgi jest słuszne i uzasadnione. Ale słusznym też jest zarzut, że również Żydzi ponoszą częściowo winę za wszystkie nasze niepowodzenia względnie za zbyt powolne tempo naszej pracy odbudowawczej w Erec.

Gdyby Żydzi dotychczas byli osiedlili w Erec nie pół miliona ale przeszło milion osadników, wydanie Białej Księgi nie byłoby możliwym a utworzenie Państwa żydowskiego w Palestynie byłoby już dzisiaj zrealizowane.

Niestety przed wystąpieniem na widownię dziejową Hitlera Żydzi zachodnio-europejscy nie przywiązywali żadnej wagi do usiłowań organizacji syjonistycznej. Fundusze narodowe zasilali tylko biedacy swymi groszowymi datkami. Gdyby jednak Żydzi zachodnio-europejscy a w szczególności Żydzi z Niemiec i Austrii byli ofiarowali na fundusze syjonistyczne choćby 1/10 część tego co im obecnie zrabowano — Palestyna byłaby kwitnącym krajem, zaludnionym w większości przez Żydów.

Już od szeregu lat toczy się na zebraniach ogólnych syjonistów oraz w prasie syjonistycznej dyskusja

na temat ujednostajnienia i unifikacji ogólnego syjonizmu na terenie Państwa Polskiego. To ujednostajnienie ogólnego syjonizmu jest nakazem chwili.

W tak ciężkich dla Żydów czasach należy skupić wszystkie siły w jednej organizacji, a jeżeli to jest rzeczą nie do zrealizowania, to można chyba wymagać, aby syjoniści i to jeszcze ogólni zapomnieli o nieistotnych, dzielących ich różnicach i utworzyli jedną i jednolitą organizację na terenie Państwa Polskiego. Na ostatniej konferencji krajowej w Krakowie słyszeliśmy zapewnienia miarodajnych i kierowniczych osobistości naszej egzekutywy krakowskiej, że do wyborów kongresowych nie będzie już dwóch grup ogólno-syjonistycznych A i B, że do wyborów stanie jedna, jednolita organizacja ogólno-syjonistyczna. Niestety nie słyszeliśmy nic o tym, by nastąpiło już ujednostajnienie organizacji ogólno-syjonistycznej jakkolwiek na dzień 9 lipca br. zostały rozpisane wybory na Kongres syjonistyczny.

Ile to energii zyskałoby się, ile usunęłoby niepotrzebnych walk i tarć, ile zaoszczędzonoby kapitałów, gdyby zaistniała jedna i jednolita organizacja ogólno-syjonistyczna na terenie całego Państwa Polskiego.

Gdyby to nastąpiło, możnaby było myśleć o dalszym ujednostajnieniu innych grup w syjonizmie i stworzeniu silnej, zwartej organizacji, zdolnej do szybkich decyzji oraz czynności tu w kraju oraz w Erec.

Przed wyborami ławników

Uprawomocnienie się wyborów do Rady miejskiej w Tarnowie wywołało wielkie ożywienie w naszym światku politycznym.

Na Ratuszu bowiem ma nastąpić w najbliższych dniach zmiana warty. Socjaliści, którzy dotychczas musieli spożywać gorzki — czasem nawet bardzo gorzki — chleb opozycji, obejmą obecnie rządy, które sprawować będą według własnych zasad i własnych metod.

Ta zmiana warty nasuwa jednak cały szereg problemów, nad których rozwiązaniem głowią się — narazie bezskutecznie — nasi politycy miejscowi.

Na czoło tych problemów wysuwa się sprawa prezydenta i wiceprezydenta.

Jest rzeczą wszędzie znaną i przyjętą, że każda większość, która sprawuje rządy w jakiejkolwiek instytucji, a która za te rządy odpowiada — wybiera swoje prezydium i swoje organa wykonawcze, co daje jej gwarancję, że wszelkie uchwały będą wykonane zgodnie z jej życzeniami i wskazówkami bez jakichkolwiek wypaczeń i zmian.

W Tarnowie jednak jest sytuacja zupełnie inna. Socjaliści, którzy na Radzie mają większość nie mogą jednak wybrać swojego prezydium, bo obecne prezydium jest wybrane na 10 lat, a Rada nie może zmusić ani prezydenta ani też wiceprezydenta do ustąpienia, bo podlegają oni tylko władzy nadzorczej, która w pewnych tylko określonych wypadkach może ich zwolnić z ich stanowisk. Rada miejska jednak nie ma w tym kierunku żadnych uprawnień.

Sprawa prezydium jest też ściśle związana z kwestią większości w zarządzie miejskim. Zarząd miejski składa się z prezydenta i wiceprezydenta oraz 4 ławników. Według obecnego układu sił na Radzie — socjaliści uzyskają 3 ławników, a klub ozonowski 1 ławnika. Układ sił w zarządzie miejskim będzie zatem równy (3 socjalistów i 3 ozonowców tj. prezydent i wiceprezydent oraz 1 ławnik). W takim wypadku rozstrzyga głos prezydenta. Socjaliści więc, którzy na terenie Rady mają większość — nie będą jej mieli w zarządzie.

Teoretycznie istnieje nawet możliwość zepchnięcia socjalistów do roli mniejszości w zarządzie miejskim. Gdyby np. doszło do wystawienia przez wszystkie kluby mniejszości wspólnej listy — to wówczas lista taka dysponująca 17 względnie 16 głosami, uzyskałaby 2 ławników, a socjaliści również 2. Socjaliści byliby wówczas w bezwzględnej mniejszości w zarządzie (2 na 4). W takim wypadku mielibyśmy osobliwą sytuację. Socjaliści, którzy stanowią większość na radzie — stanowiliby mniejszość w zarządzie.

Ta możliwość jest tylko teoretyczna. Trudno bowiem sobie wyobrazić, by doszło do wystawienia wspólnej listy wszystkich klubów mniejszości. Wprawdzie czynione są ze strony niektórych sfer sugestie, by radni żydowscy z czystej miłości głosowali na „liberalnego" kandydata ozonowego — ale sfery te zdaje się zapominają, że obecni radni żydowscy — to zupełnie inni ludzie o innej mentalności i nastawieniu politycznym niż dawni radni żyd.

W obecnym stanie rzeczy socjaliści nie mogą mieć większości w zarządzie miejskim. Ilość głosów będzie równa, a rozstrzygać będzie prezydent. Ten układ sił uległby zmianie, gdyby kreowano stanowisko drugiego wiceprezydenta, a na stanowisko to wybranoby socjalistę.

A jak się ułożą stosunki między prezydentem a socjalistami trudno przewidzieć — zwłaszcza, że w okresie wyborów do Rady miejskiej stosunki te uległy pewnemu zaostrzeniu z powodu głośnego w swoim czasie incydentu między prezydentem a demonstrującymi robotnikami.

fr.

Polska prasa demokratyczna o Białej Księdze

W przedostatnim numerze demokratycz. tygodnika „Czarno na Białem" znajdujemy dwa artykuły dotyczące zagadnienia palestyńskiego, utrzymane na ogół w tonie przychylnym, a niekiedy wręcz entuzjastycznym dla syjonizmu. Ze względu na to, iż prasa demokratyczna nie zawsze przychylnie oceniała nasze wysiłki w Erec, bardzo często zdezorientowana opinią dogmatyków i demagogów, stanowią artykuły wspomniane i niżej we wyjątkach cytowane miłe zjawisko, które zwłaszcza w tak ciężkich czasach podnosi na duchu i dodaje odwagi:

Żaden naród na świecie nie chce być poświęcany dla celów odległych i takich, o których mniema, że są mu obce. Żydzi syjoniści mają wszelką dobrą rację, by uważać sprawę Palestyny za swą jedyną ważną sprawę i nie umieszczać jej w kompleksie innych spraw ważniejszych. Zaprotestowali strajkiem demonstracyjnym, rozruchami, w których padły liczne ofiary. „Biała Księga" została odrazu splamiona krwią. Nie zmieniło to oczywiście w niczym położenia, i parlament angielski „Białą Księgę" zaaprobował. Wylana krew była daremna, lecz nie niepotrzebna. Kto chce walczyć o swą ojczyznę, ten musi bez wahania i zwłoki przelewać o nią krew. To trzeba rozumieć. Żydzi palestyńscy tym jednym, bezpośrednim odruchem dowiedli, że już mają ojczyznę.

Nie w naszym interesie leży komplikowanie pacyfikacji stosunków anglo-arabskich. Jednakże przed żydowską krwią, która od czasów zburzenia Jerozolimy przelała się nie jako krew ofiar prześladowanych, lecz w czynnej obronie praw do ojczyzny, dopiero po raz drugi (bo pierwszą daniną krwi był legion żydowski w Palestynie w wojnie światowej) należy chylić głowy.

Krwawe manifestacje ograniczyły się do protestu jednorazowego i ucichły. Walka z administracją angielską i Arabami jednocześnie nie miałaby widoków powodzenia. Zaszedł jednak przy tym wypadek szczególny, który zdolny jest zmienić całą sytuację. Ręka angielska, wyciągnięta do zgody ze światem arabskim, zawisła w powietrzu. Arabowie protestują. Państwa ościenne, te o które właśnie chodzi Anglii, oświadczyły, że „Biała Księga" nie jest wystarczającym rozwiązaniem.

Jednakowoż elementarna rozwaga polityczna nakazuje chyba Żydom trzymać z Anglią, znajdować się po jej stronie, na jej dobrą wolę, rozwagę, poczucie wdzięczności i honoru zobowiązań liczyć w dalszym ciągu zmiennej kolei losów. Wielka burza dziejowa, która ogarnia wraz z kontynentem całej Europy również i bliski Wschód oraz północ Afryki, jest tak wielkim wydarzeniem dziejowym, że przed pierwszymi jej podmuchami należy raczej chylić głowy. W wielkim przymierzu narodów przeciw tendencjom państ osi będzie musiała wszak obowiązywać pewna solidarność sojusznicza — również i w wyrzeczeniach i ofiarach. Zamysł i dzieło odbudowy narodu żydowskiego na własnym jego terytorium jest czymś tak wielkim w swej istocie i wzniosłym w zapale, iż żadne czasowe przeszkody nie mogą wstrzymać jego postępów. Wielka Brytania na razie zatrzymuje wszystkie atuty w ręku. Oporne stanowisko Arabów wobec sugestii pojednawczych Białej Księgi nie daje się usprawiedliwić ani wcielić w życie. Są to dalekie, wschodnie echa tendencji totalnych. Jeżeli gdzie indziej masowo wypędzają Żydów, usuwają ze stanowisk, pozbawiają mienia i ziemi pod stopami — czemużby nie mieli tego uczynić i Arabowie ze świeżymi jeszcze przybyszami? Przykłady Tisów i Durczańskich, Hachów i Beranów są zaraźliwe a nęcące. Anglia na to nie pójdzie. Ale na unicestwienie Erec Izrael, na zepchnięcie Żydów do morza — nie zgodzi się nigdy.

A wszak w burzy dziejowej i w zależności od zwycięstwa osi lub porozumienia decydować się będzie już nie sprawa rozwoju i szybkiego postępu imigracji żydowskiej i rozbudowy jej bytu, lecz kwestia samego istnienia lub ruiny Siedziby Narodowej żydowskiej.

Ostatnie dni akcji szeklowej!

Z lokalnej komisji szeklowej

Zgodnie z instrukcją Centralnej komisji szeklowej w Krakowie wzywamy wszystkie organizacje o zwrot bloków szeklowych i o odprowadzenie kwot przypadających za sprzedane szekle najdalej do soboty 17 b. m. godzina 10 ta wieczór w lokalu organizacji syjon. pl. Kazimierza Wielkiego 3.

Pieniądze za szekle muszą być wysłane do Krakowa najdalej 19 bm., a poza tym od niedzieli rano do poniedziałku wieczór będzie można stwierdzić kto jeszcze szekla nie kupił i będzie można jeszcze listę szeklowców uzupełnić.

Zaznaczamy jeszcze, że w dniu 19 a najdalej 20 bm. musi być sporządzony kompletny spis szeklowców, bo spis ten według kalendarza wyborczego ma być wyłożony do wglądu 23 bm.

Za Lokalną Komisję Szeklową

Rössler **Dr Goldberg**

Kalendarz wyborczy na XXI Kongres syjonistyczny

23—25 czerwca włącznie — wyłożenie list wyborczych

23—25 czerwca włącznie — termin wnoszenia reklamacyj na ręce przewodniczącego Lokalnej Komisji Wyborczej

26—28 czerwca włącznie — załatwienie reklamacyj przez L. K. W.

28 czerwca — wysłanie odwołań od rozstrzygnięć L. K. W. przez przewodn. L. K. W. do Głównej Komisji Wyborczej

29 czerwca do 2 lipca włącznie — załatwienie odwołań przez G. K. W.

29 czerwca — ostateczny termin wnoszenia na ręce przewodn. G. K. W. list kandydatów

1 lipca — podanie do publicznej wiadomości ważnie zgłoszonych i uznanych list kandydatów

4 lipca — podanie do wiadomości przez L.K.W. o miejscowych lokalach wyborczych

5—7 lipca włącznie — wyłożenie ostatecznie ustalonych list wyborczych

9 lipca — **wybory na Kongres**

10 lipca — drugi dzień wyborów na Kongres w miejscowościach na Śląsku i Zaolziu.

10 lipca — przesłanie protokołów wyborczych przez L. K. W. z tych miejscowości, w których wybory odbywają się 9 lipca.

11 lipca — przesłanie protokołów wyborczych przez L.K.W. z tych miejscowości, w których wybory odbywają się w ciągu 9 i 10 lipca

13 lipca — ustalenie wyniku wyborów

22 lipca — ostateczny termin wnoszenia protestów.

Terminy egzaminów do Gimn. i Liceum „Safa Berura"

Egzaminy do klasy I gimnazjalnej odbędą się **dnia 22 czerwca.** Egzaminy do klasy I licealnej odbędą się **dnia 26 czerwca.** Egzaminy do innych klas odbędą się **dnia 27 czerwca.** Zgłoszenia do egzaminów przyjmuje Dyrekcja w godzinach urzędowych.

Wybory ławników w świetle ustawy

Jak wiadomo władza nadzorcza odrzuciła protesty wniesione przeciw wyborom w niektórych okręgach wyborczych. Przez odrzucenie protestów wybory do Rady miejskiej uprawomocniły się.

Zwołanie pierwszego posiedzenia wyborczego nowej Rady miejskiej dla wyboru 4 ławników zarządza Wojewoda w ciągu 14 dni od dnia uprawomocnienia się wyborów, przy czym należy zaznaczyć, że posiedzenie Rady wojewódzkiej, na którym odrzucono protesty odbyło się w poniedziałek 5 bm.

Zaproszenia na posiedzenie Rady miejskiej winny być doręczone członkom Rady 3 dni przed wyznaczonym terminem.

Pierwsze posiedzenie Rady miejskiej jest właściwie tylko posiedzeniem wyborczym dla wyboru ławników. Zarząd miejski bowiem składa się z prezydenta, wiceprezydenta i ławników.

W miastach liczących ponad 50.000 mieszkańców (np. Tarnów) rada miejska może zwykłą większością głosów powziąć uchwałę o powiększeniu ilości stanowisk wiceprezydentów (w Tarnowie do dwóch).

Liczba ławników stanowi 10 proc. ustawowej liczby radnych. W Tarnowie na 40 radnych wybiera się zatem 4 ławników. Ławników wybierają radni w głosowaniu tajnym i stosunkowym.

Do ważności wyborów członków zarządu miejskiego konieczna jest obecność więcej niż połowy ustawowej liczby radnych (w Tarnowie 21). Przewodniczącego zebrania wyborczego wybierają radni z pośród swego grona zwykłą większością głosów obecnych. Członków asesorów powołuje przewodniczący.

Lista kandydatów na ławników powinna być zgłoszona na piśmie i podpisana w miastach ponad 25.000 do 120.000 mieszkańców (np. w Tarnowie) przez 1/6 ustawowej liczby radnych.

Łączenie list jest niedopuszczalne.

Każdy wyborca może głosować tylko na jedną z ważnie zgłoszonych list kandydatów, wpisując na karcie do głosowania tylko numer listy.

Mandaty ławników rozdziela się pomiędzy ważnie zgłoszone listy kandydatów w stosunku do ilości głosów ważnie oddanych na daną listę. Łączną sumę głosów ważnie oddanych na wszystkie ważnie zgłoszone listy kandydatów, dzieli się przez liczbę ławników mających być wybranymi. Otrzymana w ten sposób liczba jest dzielnikiem wyborczym. Ułamek zaokrągla się w górę do pełnej jedynki. Każda lista otrzymuje tyle mandatów ile razy dzielnik wyborczy mieści się w liczbie głosów, ważnie oddanych na daną listę bez uwzględnienia ułamków.

Jeżeli po tym podziale pozostaną jeszcze wolne mandaty, dzieli się ilość głosów każdej listy przez liczbę mandatów już jej przyznanych powiększoną o jeden. Tej liście kandydatów, która wykaże najwyższy iloraz wraz z ułamkiem, przyznaje się dalszy mandat. W ten sposób postępuje się dalej w miarę potrzeby. W razie gdyby parę list miało jednakowe prawo do tego samego mandatu rozstrzyga los wyciągnięty przez przewodniczącego. Uzyskane przez poszczególne listy mandaty przypadają kandydatom danej listy w kolejności zajmowanego miejsca na liście.

W ciągu trzech dni po dniu wyborow ta sama liczba wyborców jaka jest uprawniona do zgłoszenia listy kandydatów ma prawo wnieść na piśmie uzasadniony protest przeciw wyborom z żądaniem unieważnienia poszczególnych wyborów w całości, albo wyborów poszczególnych osób.

Protesty wnosi się na ręce przełożonego Gminy, który w terminie 3 dniowym winien je przesłać z odpowiednimi wyjaśnieniami przewodniczącego zebrania wyborczego do władzy zarządzającej wybory, która też decyduje o nieważności lub ważności wyborów.

W razie unieważnienia wyborów władza zarządzająca wybory zarządza w ciągu 14 dni nowe wybory.

Radny, obejmując stanowisko członka zarządu miejskiego traci mandat radnego.

Na stanowisko ławnika miejskiego mogą być wybrani tylko obywatele polscy, którzy obok warunków wybieralności władają językiem polskim w słowie i piśmie.

Kto wyraża zgodę na postawienie swej kandydatury do organu ustrojowego związku samorządowego na płatne stanowisko z wyboru, obowiązany jest przyjąć mandat i sprawować go do końca kadencji. Władze zezwolą na złożenie mandatu przed upływem kadencji tym osobom, które podadzą ważne powody, zasługujące na uwzględnienie. Do orzekania w powyższych sprawach powołany jest Zarząd miejski, który ma też prawo nałożyć na osobę, która bezprawnie odmówiła przyjęcia mandatu lub złożyła go przed upływem kadencji — jednorazowe świadczenie w wysokości od 10 do 1000 zł na korzyść związku samorządowego.

Do powzięcia uchwał w zarządzie miejskim niezbędna jest obecność więcej niż połowy ustawowej liczby członków. Uchwały zapadają większością głosów obecnych. Przewodniczący bierze udział w głosowaniu i jego głos rozstrzyga w razie równości głosów.

Niezawodowym członkom zarządu można w okresie piastowania mandatu przyznać diety za udział w posiedzeniach kolegium zarządu, albo odszkodowanie z tytułu wykonywanej pracy w poszczególnych wypadkach, odpowiadające jej rodzajowi i ilości czasu poświęconego gminie, a to tylko wówczas, gdy osoby te na skutek udziału w pracach zarządu gminy ponoszą znaczny uszczerbek w zarobkach w swoim zawodzie. **fr.**

Niniejszym odwołujemy pogłoski rozpowszechnione przez nas o p. Pesachu Schips, przy czym zaznaczamy, że pogłoski powyższe są niezgodne z prawdą i że padliśmy ofiarą mylnych informacji.

Szapse Herschkowitz
Izak Süsskind

Kto będzie ławnikiem?

W łonie poszczególnych stronnictw wentylowana już jest bardzo żywo sprawa osobowa przyszłych ławników. Różni kandydaci, których ilość powiększa się z dnia na dzień czynią starania, aby zapewnić sobie wybór. Szczególnie wielka jest liczba kandydatów na ławnika ze strony Ozonu. Wymieniane są nazwiska różnych kandydatów i trudno już dzisiaj ustalić, kto ma największe szanse. Wymienia się nazwiska pp. mjr. Nytki, dyr. Dygata, Komusińskiego, arch. Kulki, prof. dra Szymańskiego, pułk. Hoborskiego, dra Goździewskiego, dyr. Pogody, prof. Dubiela i Szadzińskiego.

Ze strony socjalistów aktualne są kandydatury pp. prof. Ciołkosza lub Adama Ciołkosza, dra Szumskiego, Skwiruta, Sita, a ze strony Bundu — Batista.

Pan Prezydent Rzplitej w Tarnowie

W tym tygodniu Pan Prezydent Prof. Mościcki zwiedził tereny C.O.P., zapoznając się ze stanem budowy i rozwojem całego szeregu przedsiębiorstw. W drodze z Mościc na tereny C.O.P. Pan Prezydent przejechał wraz ze swą świtą we wtorek 13 bm. przez Tarnów, gdzie był owacyjnie witany przez ludność.

Otwarcie pawilonu dla gruźliczo-chorych

Onegdaj odbyło się posiedzenie komitetu honorowego budowy pawilonu dla gruźliczo-chorych przy szpitalu żydowskim. Zagaił prezes kahału p. dr Chomet, który podkreślił konieczność uruchomienia powyższego pawilonu, zwłaszcza, że z powodu coraz większej nędzy i strasznych warunków mieszkaniowych biedoty żydowskiej — gruźlica rozpowszechnia się coraz bardziej wśród biednych sfer ludności naszego miasta. Następnie mówca zaznaczył, że pomysł uruchomienia tego pawilonu podał b. prezes kahału p. dr Menderer, który poczynił też pewne prace przygotowawcze, a obecny zarząd mimo trudności i przeszkód myśl tę zrealizował. Otwarcie pawilonu nastąpi w niedzielę 25 bm.

Komitet uchwalił po uruchomieniu pawilonu dla gruźliczo-chorych przystąpić do nadbudowy drugiego piętra na budynku szpitala żydowskiego w Tarnowie.

Ta uchwała komitetu zasługuje na pełne uznanie i życzyć by sobie należało, by została ona w całej pełni zrealizowana w najbliższym czasie. Rozbudowa bowiem szpitala żydowskiego jest jedną z palących potrzeb ludności żydowskiej w Tarnowie. Otwarcie pawilonu dla gruźliczo-chorych jest wprawdzie ważnym ale dopiero pierwszym etapem tej rozbudowy. Dalsze etapy rozwoju niewątpliwie nastąpią — o ile społeczeństwo żydowskie naszego miasta wykaże należyte zrozumienie. v.

Naszemu kuzynowi Józefowi Ketzowi oraz jego rodzinie składamy serdeczne gratulacje z okazji zaręczyn ich syna Szymona Ketza z p. Tonią Blumenberg z Przemyśla **Lazarowie Selingerowie**

Szefowi p. Szymonowi Ketzowi z okazji zaręczyn z p. Tonią Blumenberg z Przemyśla gratulują **Fisch, Regenbogen, Wollek, Stieglietz, Goldberg**

Stadion Ż. T. G. S. „Samson"

Prace około budowy stadnionu Ż.T G.S. „Samson" dobiegają końca. Parkan jest już gotowy, a w najbliższym czasie boisko będzie zorane i zwalcowane.

Dnia 29 czerwca b. r. odbędzie się uroczystość objęcia stadionu i z tej okazji Ż. T. G. S. „Samson" przygotowuje szereg imprez z udziałem klubów tarnowskich i organizacyj młodzieży. Imprezy te zaszczyci swą obecnością poseł p. dr Schwarzbart z Krakowa.

Obecny Zarząd Samsonu dokonał wielkiego dzieła, jakim jest bezsprzecznie własny stadion sportowy. Samson będzie mógł kontynuować swą owocną działalność, która przez ostatnie trzy lata była utrudniana a niekiedy nawet niemożliwa z powodu braku własnego ośrodka.

Stadion będzie narazie urządzony bardzo prymitywnie, gdyż Towarzystwo jest finansowo wyczerpane i nie może wydatkować większych kwot, na rozmaite inwestycje. Wszelkie środki finansowe zostały bowiem pochłonięte przez zakupno gruntu, ogrodzenie i konieczne prace na boisku.

Tutejsze społeczeństwo, które niejednokrotnie dało wyraz zrozumienia dla celów i zadań Samsonu pospieszy mu niewątpliwie również w przyszłości z ofiarną pomocą. *Ge-Be.*

Ż. F. N.

Wykaz N'darim

Po zł 5.—: Izak Roskes, Oskar Fluhr, Herman Fluhr. Po zł 3.—: Józef Rubel, Salamon Wurzel, inż. Leuchter. Po zł 2 50: Adolf Stern, dyr. Schönwetter. Po zł 2.—: Majer Weiss, Freiman, Dawid Kleinhändler, I. Spodek, Henryk Fluhr, Salamon Grün, Izrael Reich. Po zł 1.—: Naftali Grünspan, Ezriel Hönig, Izrael Keitsch, Natan Knobloch, Markus Bernknopf, Chaskel Wenger, Izak Sternlicht, Mangel, Sambor, Nebenzahl, Kirschenbaum, Zawader, Berel, Horowitz, Spiro, D. Schiff, Juda Freireich, Izak Metzger, S. Horn, Abraham Fenig, D. Tannenbaum, Szulim Singer, Chaim Rachmil, D. Bukspan, Chune Rossner, Jehoszua Fränkel, M. Mewes, Keitelman, Szymon Koch, Apfelbaum, M. Heller, M. Spiro, I. Grünberg, H. Korngold, A. Strauss, Izrael Reich, Chaim Ehrlich, S. Rosenberg, Gutter, Majer Weiss, Dawid Landman, Ignacy Holzapfel, Teodor Roth, Aron Klausner, Arje Fried, Salamon Keller, Aleksander Haber, Efroim Tuwim, Michael Lipiner, mgr Blum, mgr Holzer, Lazar Selinger, Wigdor Weiss, Rubin Wachsman, Izrael Blaser, Zwi Gersten, Chiel Kurz, Izak Engelberg, Salo Löffelholz.

Po 0 50: Saul Wolf, Chaskel Wertheimer, Abe Zieger, Chaim Geller, Wolf Ettinger, Benjamin Forschner, Abraham Fortgang, Salo Kupferman, Zalmen Maurer, S. Jachimowicz, Natan Zeisler, Heliczer, R. Weissman, M. Biegeleisen, Samuel Silberstein, M. Silberstein, Schönberg, A. Haller, D. Haller, Wolf Lichtinger, Mozes Schamroth, Michael Eisen, Izak Herz, Jehoszua Glas, Mozes Markus, Leib Schneider, Jakubowicz, Dawid Leibel, Zwi Gersten, Ozjasz Trom, Eliasz Fluhr, Teitelbaum.

Wykaz wpływów za miesiąc maj br.

Organizacja ogólno-syjon. zł 1911 69 (ogólni syjoniści zł 1568.85, Hanoar Hacijoni zł 189.62, Cijonim Baalej Mikcoa zł 101.—, Akiba zł 48.02, Bnej-Syjon zł 4 70).

Liga Pracującej Palestyny zł 766.94 (Hitachdut zł 591.90, Haszomer Hacair zł 61.89, Haszomer (frakcja) zł 62.—, Gordonia zł 44 65, Arlosorowia zł 6 50).

Organizacja Mizrachi zł 356 09 (Mizrachi zł 237.—, Haszomer Hadaati zł 119.09).

Organizacja „Wizo" zł 421.94, Samson zł 26.—, Hacofeh zł 20.04.

Szkoły zł 107.83 (Gimnazjum zł 67.75, Stow. Żyd. Naucz. zł 20.08, Jabne zł 20.—). Razem zł 3 610 53.

Walne zebranie inwalidów żydowskich

W niedzielę, 11 bm. odbyło się doroczne walne zgromadzenie związku żydowskich inwalidów, wdów i sierót wojennych. Zagaił i przewodniczył p. Kanarek. Po uczczeniu przez zebranych pamięci zmarłych w ciągu roku członków, p. Hochhauser złożył sprawozdanie z działalności ustępującego zarządu, po czym prezes związku głównego w Krakowie p. Bachner wygłosił referat o aktualnych problemach wdów i sierót wojennych. Po udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutorium wybrano nowy zarząd w następującym składzie: pp. Kanarek Ozjasz, Hochhäuser Józef, Seiden Eliasz, Kalfus Gimpel, Brand Markus, Dorf Eisig, Spangelet Abraham. Fischelberg Izak, Wachsberger Abraham, Kalter Mendel. Do komisji rewizyjnej zostali wybrani pp.: Zanger Jakub, Linder Herman, Mandel Izydor, a do sądu polubownego pp. Leber Henryk, Faber Aron, i Tanenbaum Józef Leib.

Naczelnik biura Gminy żydowskiej w Tarnowie

Na ogłoszony przez zarząd Gminy żydowskiej w Tarnowie konkurs na naczelnika biura Gminy wpłynęło około 50 ofert z różnych miast Polski.

Naczelnikiem biura Gminy żydowskiej został ustanowiony przez zarząd p. dr Nisen L. Wolf z Krakowa.

GIZIA SCHILDKRAUTÓWNA — ROMAN IZRAEL
Tarnów
zaręczeni w czerwcu 1939
(Osobnych zawiadomień nie wysyła się)

Ze spraw miejskich

Zarząd miejski powierzył budowę IV domu mieszkalnego dla robotników z funduszów T.O.R. na Pogwizdowie p. arch. Skoczkowi za kwotę zł 132.215 zł.

Komitet rozbudowy w Tarnowie odbył w tym tygodniu posiedzenie, na którym przyznano pożyczki na budownictwo prywatne w łącznej kwocie około 64.000. W posiedzeniu tym wziął udział radca wojewódzki p. inż. Mach.

We wtorek, 13 bm. radca wojewódzki p. Nowak przeprowadził lustrację biur miejskich, a w szczególności biura ewidencji ludności.

Z Zrzeszenia Kupców i Przemysłowców

W piątek, 9 b. m. interweniowało prezydium Zrzeszenia w osobach pp. mgra H. Spielmana i S. Dintenfassa u Naczelnika Urzędu Skarbowego w Tarnowie p. Mikoła Ażgireja w związku z wysokimi wymiarami zryczałtowanego podatku obrotowego i dochodowego na lata 1939/1940 i przedstawiło zarazem ciężką sytuację gospodarczą i finansową kupiectwa, spowodowaną ostatnio zupełnym zahamowaniem obrotów w życiu handlowym. Wstrząs gospodarczy i stagnacja w handlu podważyła w wysokim stopniu wiele egzystencji kupieckich i odebrała większości płatników faktyczną zdolność do płacenia tak wygórowanych podatków zryczałtowanych, które znacznej liczbie przedsiębiorstw handlowych zostały obecnie przypisane. P. Naczelnik Ażgirej przychylnie ustosunkował się do dezyderatów delegacji prezydialnej Zrzeszenia i polecił właściwym referentom szczegółowe i dokładne rozpatrzenie wniosków płatników w sprawie obniżenia im zbyt wysokich ryczałtów w podatku obrotowym i dochodowym zgodnie z ich faktycznie osiąganymi obrotami oraz rzeczywistą zarobkowością.

We środę, 7 bm. odbyło się zebranie członków sekcji konfekcyjnej. Na wstępie omówiono sprawę wyboru kandydatów na biegłych podatkowych rzeczonej sekcji dla okręgu Urzędu Skarbowego w Tarnowie, przy czym w dyskusji wzięli udział pp. Seiden, Keller i Stein. Następnie omówiono ciężką sytuację finansową w powyższej branży, która wywołała nie tylko zastój w obrotach handlowych ale także w dużym stopniu moment nagminnie szerzących się upadłości po stronie odbiorców.

W ożywionej dyskusji nad ustaleniem środków zaradczych zabierali głos pp. Blond, Weinstock, Perlberg, Seiden, Rosner, Rosenblatt i inni. Z powodu spóźnionej pory i niewyczerpania dyskusji dalszy jej ciąg miał miejsce dnia 8 b. m. przy licznym udziale zainteresowanych konfekcjonariuszy. W wyniku dalszych obrad uchwalono założyć przy Zrzeszeniu instytut ochrony interesów branżowych, a w szczególności organizację, mającą chronić poszczególne branże przed nieuczciwymi odbiorcami. Szczegółowy plan pracy oraz wnioski w powyższym zakresie zostaną przedłożone najbliższym plenarnym zebraniom zainteresowanych branż.

We czwartek, dnia 8 bm. odbyło się posiedzenie sekcji branży galanteryjnej. Posiedzenie powyższe poświęcone było sprawie obniżenia zryczałtowanych podatków, które zostały obecnie wymierzone członkom wymienionej sekcji w kwotach nadmiernie wygórowanych, niewspółmiernych z rzeczywistymi obrotami i dochodowością poszczególnych płatników. Po wyczerpującej dyskusji uchwalono podjąć odpowiednią interwencję u władz skarbowych w kierunku obniżenia zryczałtowanych podatków na lata 1939 i 1940 dla powyższej branży.

Wycieczka do Peru. Izba Handlowa Polsko-Peruwiańska w Warszawie, ul. Obozna 11, urządza kilka wycieczek do Peru i wielu innych krajów zamorskich. Uczestniczyć w wycieczkach tych mogą zarówno członkowie Izby, jak i osoby postronne. Informacji udziela Izba osobiście w godz. od 11 do 13, lub listownie.

Ze sportu

Zawody o mistrzostwo Ligi Okręgowej

Tarnovia — Grzegórzecki (Kraków) 2:1 (1:1)

Gra chaotyczna, stojąca na niskim poziomie. Grzegórzecki, będący obok Korony poważnym kandydatem do spadku, dążył wszelkimi siłami do zdobycia chociażby jednego cennego punktu, przy czym chcąc się zrehabilitować za dotkliwą porażkę poniesioną w spotkaniu z Mościcami (0:7), grali ofiarnie, będąc równorzędnym przeciwnikiem. Zwycięstwo Tarnovii było naogół niezasłużone, gdyż goście prześladował wyraźny pech. Decydującą o zwycięstwie bramkę strzeliła Tarnovia po przerwie z rzutu karnego. Goście dążą za wszelką cenę do wyrównania, co im się nie udaje i w rezultacie schodzą z boiska pokonani.

Bramki dla Tarnovii zdobyli Piegza i Bazali (z karnego), dla pokonanych — Kremper.

Sędziował p. Sławikowski z Krakowa.

Fablok (Chrzanów) — Mościce 5:2

Powyższe zawody, rozegrane w Chrzanowie, zakończyły się po ciekawej grze zwycięstwem Fabloku, który zdobył już bezapelacyjnie mistrzostwo Ligi Okręgowej i rozgrywać będzie już w najbliższym czasie o wejście do Ligi Państwowej, 2 miejsce zajmuje Olsza, 3) Mościce, 4) Krowodrza, 5) Tarnovia.

em er

Wykaz akcji węglowej na rok 1938/39

III

Leisten Hirsch 5.—, Lion Bracia 15.—, dr Lerner 2.—, Löffel M. 5.—, Lerner Esriel 3.—, Laufer Markus 5.—, Lichtblau Wilhelm 50.—, Ladner Herman 10.—, Leser, Leiser Dawid 15.—, Lederberger 5.—, Laufer Georg 5.—. Lieblich Izak 5.—, dr Leibel 5.–, inż. M. Leuchter 5.—,

Müre Schyje 5.—, Metzger Pinkas 5.—, Mendel Mozes 5.—, Müller Mozes 5.—, dr Maschler Leon 5.—, Mesinger M. 2.—, Malz A. 5.—, Markus M. Samuel 3.—, dr Maschler L. 3.—, Mehrel Chaim Jakub 5.—, Bracia Mozes 5.—, dr Mandel 10.—, dr Menderer 10.—, Maschler Józef 30.—, Müller Józef 5.—, Matzner Mozes 2.—, Margulies Artur 3.—, dr Muskatenblüth 10.—, Moselowa Golda 10.—, Mondschein Dawid 5.—, Margulies Leib 5.—, Mandelbaum 10.—, Müller Zalel 5.—, Mehl Bernard 3.—.

Neustadt Nuchem 10.—, Neuman Adela 5.—.

Orschützer Izak 5.—, Osterweil i Padwe 7.50, Dr Oberlender 5.—, Offner i Osterweil 25.—, Osterweil i Rossner 10.—.

Potaschmacher Mendel 5.—, Platner Adolf 2.50, Parnes Naftali 25.—, Postrong Salamon 5.—, Padawer Józef 3.—.

Rauchwerg i Müller 10.—, Apt. Reich 10.—, Rosenblath Bendint 10.—, Renert Nachmen 5.—, Rubin Wolf 25.—, Rüchter Mozes 5.—, Reifen i Akerman 5.—, Roskes Izak 30.—, Dr Rein Salamon 5.—, Dr Rapaport i Pomeranz 5.—, Rimler Izak 5.—, Rauchwerg Lazar 3.—, Rotkopf Naftali 3.—, Rossner Juda 5.—, Dr Rubin 10.—, Rosner Wolf 5.—, Reich Abraham 5.—, Reich Wojciech 40.—, Rosentahl Mozes 3.—, Rosentahl Leib 5.—, Rosenbluth Chaim 2 mtr. węgla 8.—, Strauss i Wild 10.—, Springer Motel 5.—, Steinhauer Markus 5.—, Siedlisker, Lwowska 10.—, Springer Eile 10.—, Stieglitz Józef 5.—, Schmidt i Grün 10.—, Somer Hersz, Lwowska 5.—, Schiff Gizela 5.—, Schlessinger Mozes 5.—, Izak Schmidt 5.—, Dr Speiser Bogumił 5.—,

(C. d n.)

„Ararat“ w Tarnowie. Jedyny zespół artystyczno-rewiowy, dobrze znany naszej publiczności wystąpi w najbliższych dniach w Tarnowie z swoimi dwoma przebojowymi programami, które w Warszawie i w Łodzi odniosły nadzwyczajne powodzenie. Programy „Bałaganeidn“, pełne są aktualnego humoru, żydowskiego folkloru, muzyki, śpiewu i tańca. Szczegóły w afiszach. Bilety od poniedziałku już do nabycia w firmie „Teka“ Wałowa 22.

Ceny ogłoszeń: Strona 350 zł, 1/2 str. 175 zł, 1/4 str. 90 zł, 1/8 str. 45 zł, 1/16 str. 30 zł, 1/32 str. 15 zł. Przed tekstem 100% drożej. Drobne za słowo 30 gr
Prenumerata: Miesięcznie zł 1·10, kwartalnie zł 3·30, półrocznie zł 6·60, rocznie 13.20. Prenumerata zagraniczna miesięcznie zł 1·50

Wydawca redaktor **Chaim Friedman.** — Drukiem I. Engelberga w Tarnowie